Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 136. Lwów, Środa dnia 21. Czerwca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 660 Mk., z dostawą do domu 760 Mk., z przesyłką w Polsce 760 Mk., w innych państwach 1000 Mk. Za zmianę adresu d... ca się 20 ...

Cena numeru 30 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kreską 150 Mk. Po kresce i komunikaty 120 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Ogłoszenia zagran. o 100% droż.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — **Redakcja** przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Komisja Główna mianowała premierem p. Przanowskiego.

P. Przanowski konferuje z klubami. — PSL. udzielić może warunkowego poparcia.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj od samego rana p. Przanowski, wysunięty wczoraj przez Komisję główną na premjera prowadził konferencje z prezesami tych klubów, które dały swe głosy za jego kandydaturą.

W rozmowie z p. Witosem, prezesem kl. P. S. L. p. Przanowski mógł stwierdzić, **że poparcie dalsze klubu P. S. L. w akcji tworzenia rządu będzie mógł utrzymać o tyle, o ile wykaże, że ma szczere zamiary iść w kierunku rządów demokratycznych.** Pozatem **kl. P. S. L. robi zastrzeżenia** co do niektórych tek, a przedewszystkiem **teki spraw zagr. i rolnictwa.** Następnie p. Przanowski konferował z p. **Głąbińskim**, prezesem kl. Z. L. N. Pos. Głąbiński na ogół nie wysuwa specjalnych postulatów. Podobne mniej więcej wyniki dały narady z klubami mieszczańskim, N. Z. L. i K. P. K. Kluby te, jak nas informują, nie życzyłyby sobie większych zmian na stanowiskach ministrów spraw zagr. wewn. i skarbu, a jednocześnie przywiązują dużą wagę do obsadzenia teki sprawiedliwości.

Częściowa likwidacja przesilenia.

Naczelnik Państwa przyjął do wiadomości wyznaczenie nowego premiera.

Po konferencjach odbytych z klubami, p. Przanowski zawiadomił marszałka Sejmu, że gotów jest podjąć się misji tworzenia rządu.

LIST TRĄMPCZYŃSKIEGO DO NACZELNIKA PAŃSTWA.

Na skutek tego marsz. Trąmpczyński wysłał list do Naczelnika Państwa treści:

„Mam zaszczyt donieść na pismo Jego z dnia 17. bm., iż Komisja Główna Sejmu ustawod. na posiedzeniu w dniu 18. bm. uchwaliła desygnować na stanowisko premjera gabinetu p. Stefana Przanowskiego.

Za kandydaturą p. Przanowskiego wypowiedzieli się delegaci, reprezentujący łącznie 299 głosów, a przeciwko delegaci, reprezentujący łącznie 98 głosów, dwu delegatów zaś, reprezentujących 15 głosów, wstrzymało się od głosowania".

W odpowiedzi na ten list Naczelnik P. zawiadomił marszałka, że przyjmuje do wiadomości fakt desygnowania p. Przanowskiego na premjera.

KLUBY PRAWICOWE STRACIŁY ORJENTACJĘ.

Od czasu otrzymania tego listu przez marszałka do godziny 20. **kluby, które spowodowały utworzenie Komisji Głównej, nie zdawały sobie sprawy z tego, jak mają nadal postępować,** aby konsekwentnie przystąpić do tworzenia gabinetu, ciągle oczekując na to, by Naczeln. P., jak dawniej, nadesłał pismo, powierzające p. Przanowskiemu formowanie gabinetu. Dopiero jednak między g. 20 a 21 po porozumieniu się z kanc. cywilną Nacz. P. wyjaśniło się, że

wobec tego, że premiera desygnowała Komisja główna a nie Nacz. P., nie jest rolą Nacz. P. powierzać p. Przanowskiemu misję tworzenia gabinetu,

a jest to rolą Sejmu, a raczej Komisji Gł.

P. TRĄMPCZYŃSKI UPOWAŻNIŁ NOWEGO PREMJERA DO UTWORZENIA GABINETU.

Zorjentowawszy się nareszcie w sytuacji marszałek Sejmu wezwał p. Przanowskiego o g. 21. i dał mu pismo, mocą którego ma się on czuć upoważnionym do oficjalnego przystąpienia do tworzenia gabinetu.

Nowy premier i przyszły gabinet

na niepewnych podstawach

Z powodu spóźnionej pory p. Przanowski przystąpi do tej misji prawdopodobnie dziś. O ile więc nie zajdą nowe kwestie niezrozumiane przez autorów uchwały o Kom. Gł., to można mieć nadzieję, zresztą słabą, że w ciągu dnia jutrzejszego rozstrzygnie się, czy p. Przanowskiemu uda się utworzyć gabinet, czy też nie zdoła tego dokonać. Ze strony niektórych klubów wyrażono pod tym względem wątpliwości.

Nowomianowany premjer p. Stefan Przanowski był ministrem przemysłu i handlu za rządów **Witosa**. Orjentacja polityczna p. Przanowskiego streszcza się w programie klubu mieszczańskiego.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU P. PRZANOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W kuluarach sejmowych utrzymują, że co się tyczy personalji, to p. Przanowski pragnie powołać do swego gabinetu z rządu poprzedniego dr. Chodzkę, Marynowskiego, Stesłowicza, Narutowicza, Sosnkowskiego, Skirmunta, oraz Strassburgera jako kier. dep. przem. i handlu, a następnie mówi się o rektorze Nowaku z uniw. Jagiell. w Krakowie jako ministrze rolnictwa.

Prawica upiera się przy pozostaniu na stanowiskach Skirmunta, Michalskiego i Kamieńskiego.

Sztandary polskie w Katowicach.

Katowice. (PAT.) Wczoraj rano **wojska koalicyjne opuściły miasto Katowice i powiat.** Załogę koalicyjną w Katowicach stanowiły 2 baony wojsk francuskich. Oficjalne pożegnanie władz koalicyjnych i wojska odbyło się o godz. 9.30 rano przed siedzibą tych władz w Katowicach. W uroczystości pożegnalnej wziął udział wojewoda Rymer, poseł Korfanty i wszyscy urzędnicy województwa śląskiego. **Przekazanie władzy odbyło się przez podpisanie 60 protokołów,** dotyczących agend administracyjnych. Komp. honorowa odegrała marsz sztandarowy. Po krótkiej pauzie wywieszono sztandar polski, któremu dwie kompanje honorowe francuska i polska (policyjna) oddały honory wojskowe. — Oficerom francuskim wręczyły panie polskie kwiaty. Uroczystość wywarła na zgromadzonych głębokie wrażenie, szczególnie **moment wywieszenia sztandaru polskiego.**

Utworzenie województwa górnośląskiego.

Warszawa. (T. wł.). (G). Na naczelników wydziałów w województwie śląskim rząd mianował: Naczelnik wydziału prezydjalnego: Sobolewski, członek prokuratorji z Krakowa; administracyjnego: Kępka, adwokat z G. Śląska; skarbowego: Pawlik, nadradca skarbu z Cieszyna; szkolnego: Kopeć, dyrektor szkolny; przemysłowego: Rudawski, dyrektor zakł. hutniczych z zagł. dąbrowskiego; zdrowia: dr. Rostek z G. Śląska; wyznań rel.: Patryk.

Dyrektorami samodzielnych urzędów zostali: górniczego: Makowski z Krakowa; sądowego: Bocheński, prezes sądu apel. w Cieszynie; poczt i telegrafów: dr. Kuntze, kolejowego: inż. Sikorski były min. kolejowy.

Przed dniem święta narodowego.

Warszawa. (PAT). Centr. kom. uroczystości objęcia G. Śląska podaje nast. odezwę: Rodacy! Po ciężkich próbach i zmaganiach, a 600 latach rozłąki, stara Piastowa dzielnica górnośląska zostaje prawnie wcielona do łona Macierzy Rzpltej. Dzień połączenia się Śląska z Polską powinien być na całym obszarze Rzpltej uroczyście obchodzony.

Święto G. Śląska jest świętem całej Polski,

głos radości całego narodu powinien odbić się potężnem echem na prastarej ziemi piastowskiej i dać braciom Górnoślązakom żywy dowód, jak bardzo są oni drodzy naszemu sercu. O dniu uroczystości wydane zostaną komunikaty.

—oo—

Przegląd światowy.

OTWARCIE PARLAMENTU WĘGIERSKIEGO.

Posiedzenie zgromadzenia narodowego otworzył jako prezydent ze starszeństwa hr. Appony i oświadczył, że przed ukonstytuowaniem się Izby, nie są dopuszczalne żadne oświadczenia polityczne. Naczelnik państwa we wtorek o godz. 12. otworzy uroczyście obrady Zgromadzenia narodowego. Appony oświadczył, że szanuje prawa Naczelnika państwa i odeprze wszelkie przeciw niemu ataki. Prezydent ministrów Bethlem oświadczył, iż w myśl art. 1. konstytucji z r. 1920 Naczelnikowi państwa przysługują wszelkie prawa króla. Premjer musi obstawać przy tem, by otwarcie nastąpiło w myśl regulaminu. (PAT).

EKSPOSE WEWNĘTRZNE PREMJERA WĘGIERSKIEGO.

Pierwsza konferencja partji rządowych odbyła się przy udziale prezydenta ministrów hr. Bethlema, oraz wszystkich członków gabinetu. Premjer hr. Bethlem oświadczył, że wynik wyborów stwierdził, że naród opowiedział się za zasadami porządku i pracy. Ci, którzy wierzą, iż naród może się podnieść przez awanturnicze przedsięwzięcia, pozostali w mniejszości. Rząd nie będzie szukał konfliktu, jednakże nie usunie się od walki, jaką ewentualnie narzuci opozycja. (PAT.)

„ZACHĘTA“ DO HANDLU Z BOLSZEWIKAMI.

(c) Niejako w odpowiedzi na układ rosyjsko-włoski, dwa statki włoskie handlowe „Aldo“ i „Adria“ zostały w Batum doszczętnie obrabowane przez Czekę. Strata wynosi 9 miljonów franków szwajc.

CZICZERIN MA CZAS.

(c) Cziczerin oświadczył prasie berlińskiej, że nie ma zamiaru udawać się do Hagi. Obecnie przebywa w Berlinie, aby wypocząć po trudach. Delegaci do Hagi dotąd nie są wyznaczeni.

BURZLIWE POSIEDZENIE W IZBIE GMIN.

Lloyd George zażądał od Izby gmin uchwalenia kredytu 33.698 funtów szterlingów na koszta sekretarjatu osobistego premjera. W skład sekretarjatu wchodzi 114 osób. Opozycja liberalna i konserwatywna żąda zniesienia sekretarjatu i oddania wszelkich spraw, odnoszących się do polityki zagranicznej ministerstwu odnośnemu. Pp. Asquith, lord R. Cecil, sir Donald, Mac Clean, lord Percy atakowali gorąco premjera, uważając sekretarjat za niebezpieczną inowację, za narzędzie dyktatorskich rządów. Dyskusja miała charakter bardzo ostry i bardzo osobisty. Pułk. Guinnes, unjonista, zarzucił premjerowi, że do sekretarjatu dopuszcza rozmaitych amatorów polityki, którzy zbyt się rządzą. Wyjątkowo ostra była wymiana słów między L. Georgem a lordem R. Cecilem.

Partja die Lardsów wystąpiła do ataku na całej linji. Twierdzą, że Anglia znajduje się w sytuacji zupełnie nieszczęśliwej. Odpowiedzialnym za wszystkie nieszczęścia jest premjer, który zapewnił sobie poparcie kapitałów i nie ma zamiaru zrezygnować z dyktatury. Konserwatyści mają poparcie szerokich kół burżuazji, zwłaszcza z powodu walki o protekcjonizm. Odżywa bowiem dawna wojna między protekcjonizmem a zwolennikami wolnej wymiany. Po raz pierwszy od dłuższego czasu protekcjoniści odnieśli zwycięstwo w sprawie otaksowania wyrobów rękawiczniczych, pochodzących z Niemiec. Oczekiwana jest dalsza burzliwa dyskusja, która odsłoni może tajniki życia angielskiego przemysłu i jego niedomagania, których przyczyną jest nietylko sprawa odszkodowań, lecz i inne powody bardziej miejscowe. Walka między liberalami a konserwatystami zapowiada się niezwykle gorąco i ostro.

TRAKTAT W RAPALLO I L. GEORGE.

Według gazet niemieckich, Lloyd George sam przyznał się w parlamencie, że o rokowaniach między Niemcami a bolszewikami wiedział oddawna i że traktat w Rapallo był tylko ostatniem stadium tych rokowań. Przyznał się również L. George, że przed podpisaniem traktatu starał się z Rathenauem porozumieć, ale „nie mógł go znaleźć“. Wprawdzie Niemcy trzy razy starali się o audiencję u niego, lecz z powodu nawału pracy, tylko jedna konferencja doszła do skutku. Czyli innemi słowami, L. George tak pokierował sprawą, by Niemcom przy zawieraniu traktatu jak najmniej przeszkadzać. Jeżeli cała konferencja w Genui kręciła się dokoła problemu rosyjskiego, to sprawa traktatu niemiecko-bolszewickiego nie mogła być tak błahą, by na nią aż „czasu“ zabrakło.

BISMARCK I ANGLJA.

„Westminster Gazette“ podaje ciekawe szczegóły z dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, których publikację przygotowuje rząd niemiecki. Z dokumentów tych okazuje się, że Bismarck po 1871 r. dążył uparcie do zawarcia przymierza z Anglją. Z propozycją tą zwracał się w 1879 i w 1882 do lorda Granville'a, który będąc zwolennikiem „splendid isolation“ nie przyjął jej. W r. 1889 Bismarck ponowił swe starania u lorda Salisburyego twierdząc, że sojusz potęgi morskiej Anglji, z potęgą lądową Niemiec jest konieczny przeciw Francji i Rosji. Lord Salisbury odnosił się przychylnie do tego projektu, lecz wypadki wewnętrzne nie pozwoliły mu na jego urzeczywistnienie.

KOMITET WSPÓŁPRACY UMYSŁOWEJ Z LIGĄ NARODÓW.

(c) Skład Komitetu współpracy z Ligą Narodów, którego posiedzenie odbyć się ma 1. sierpnia w Genewie, jest następujący: p. Benerjec (Indje), Bergson (Francja), pna Bonnevie (Norwegja), p. de Castro (Brazylja), pni Curie-Skłodowska (Polska), p. Destree (Belgia), p. Einstein (Niemcy), p. Murray (Anglja), p. de Reynold (Szwajcarja), p. Ruffini (Włochy), p. de Torres Quevedo (Hiszp.)

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19. bm. przyjęła projekt ustawy w przedmiocie zbycia albo zamiany nieruchomych majątków państwowych, które przeszły na rzecz państwa w myśl ustawy z 15. lipca 1920 o likwidacji majątków państwowych w wykonaniu traktatu wersalskiego, uchwaliła wnioski w sprawie **zatwierdzenia umowy polsko-gdańskiej**, w sprawie zatwierdzenia **porozumienia z republiką Czechosłowacji**, dotyczącego dat statystycznych, uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie **tymczasowego ustroju władz skarbowych** na ziemi wileńskiej i rozciągnięcia na ziemię wileńską niektórych ustaw i rozporządzeń, rozporządzenie nadające **specjalne uprawnienie ministrowi przemysłu i handlu**, w dziedzinie gospodarczo-węglowej na G. Śląsku, rozporządzenie w przedmiocie zniesienia stanowiska nadzwyczajnego komisarza dla spraw repatrjacyjnych i **ustanowienia rady ministerjalnej dla spraw repatrjacyjnych**, rozporządzenie w przedmiocie wynagrodzenia członkom komisji szacunkowych w województwach małopolskich. Wreszcie Rada ministrów przyjęła **wniosek o przyznanie gmachu zakładu karnego żeńskiego we Lwowie na cele Politechniki**, oraz wniosek w sprawie statutu organizacyjnego państwowej szkoły hygjeny w Warszawie.

—oo—

KRONIKA POLITYKI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów prof. Askenaze zdawał na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów relację ze stanu sprawy majątku niemieckiego w b. zaborze pruskim, w odniesieniu do Ligi Nar.

—oo—

HJALMAR BERGMAN. 15)

Ostatnia wola jaśnie pana.

Ze szwedzkiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Moje dobra Björktnäs i Klockeberga, wszystkie moje ruchomości, o ile nie są natury fideikomisów, wszystkie w moim portfelu leżące obligacje, akcje i depozyta przypadną po mojej śmierci Jakóbowi Enbergowi, lecz ze zobowiązaniem wypłacenia niektórym osobom dożywotnich rent bliżej wyszczególnionych.

Jednakowoż testament ten nie wejdzie w życie i nie wypłaci się temuż Enbergowi ani feniga, o ile nie będzie prawnie ożeniony z moją córką Blendą. He? Mogą sobie teraz Hyltenäse przyjechać do Biörkenäs i Klockebergu! Skapował kuzynek, co?

Jaśnie pan drżał z radosnego i tryumfującego wzruszenia. Głupio zaskoczona mina adwokata dała mu jednak przedsmak urodzinowych rozkoszy.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Dzieci wędrują do chatki myśliwskiej.

Gdy zaprzęgano konie dla adwokata, zabawiał go woźnica Niels pokazywaniem dworskiej stajni. Abraham Biörcer miał w spadku we krwi pewne zainteresowanie dla koni i lubił się bawić w znawce. Lecz wobec Nielsa nie czuł się bardzo pewny siebie i zadowolił się ogólnikowem pochwaleniem koni i stajni. — No tak, rzeczywiście — mówił — ale przecież już to nie to samo, co było. Pan baron już nie ma tego samego zapału, co dawniej... naturalna rzecz od czasu, jak zapadł na nogi. Ha, cóż robić! Teraz chodzi tu tylko Jakób zapewne? to jego koń, ten tam? — Tak! Pyszne stworzenie! Tak tedy, więc młody pan Enberg trzyma sobie konia?

— No, tak, właściwie jeździ na nim. Klacz jest Blandzi.

— Piękna para. Młodzi państwo zdają się mieć gust dobry.

— O, tak. Kuba nie upadł na głowę. Zresztą i tak nikt tu inny nie jeździł konno, oprócz inspektora — ale tego się nie liczy.

— Tak, tak — no to młodzi państwo jeżdżą tem pilniej?

— Naturalnie, ile razy im przyjdzie ochota. Przeważnie chodzą po lesie. Zawsze przesiadują w chatce pod lasem, zapewne pan adwokat zna tę starą myśliwską chatę?

— Tak? a któż tam jest z nimi?

— Nie wiem, myślę, że im najlepiej we dwoje.

Hippologiczne zainteresowania adwokata ustąpiły miejsca czysto ludzkim. Bardzo chętnie prowadziłby w nieskończoność swoje badania, lecz w najmniej odpowiedniej chwili nadszedł Lars z oznajmieniem, że wszystko do odjazdu gotowe. Niels pobiegł po liberję, a adwokat powoli szedł w górę alei. Na podwórzu stał powóz. Kuba trzymał konie.

— Bóg z tobą, młody przyjacielu, jakże się pan czuje po tej kawalerskiej jeździe?

— Dziękuję, dobrze — to przecież nic nadzwyczajnego.

— Tak, właśnie, słyszałem od Nielsa, jaki z pana dzielny jeździec. Panna Blandzia też jeździ podobno? Szkoda, że nie mogłem się z nią pożegnać.

— Jest na górze, u jaśnie pana na dobranoc.

— O pół do dziewiątej? Chyba panieneczka nie chodzi spać tak wcześnie?

— Nie, ale jaśnie pan. My mamy ochotę dziś jeszcze iść do chatki myśliwskiej.

— Dziś wieczorem?

— Tak, kollator Siedel przyjdzie po mnie jutro o czwartej. Wyśledził norę w lesie i ma nadzieję złapać starą lisicę. Ani myśleć o tem, ale on nie da się przekonać.

— Tak? Blandzia także ma iść na polowanie?

Chłopak roześmiał się serdecznie. — O czwartej? Ona śpi jeszcze jak suseł.

— W myśliwskim domku?

— Tak, tam są prycze i koce. Ale wściekle dużo komarów jest tam, na górze. Zawsze palimy trociczki, porozstawiane wszędzie.

(C. d. n.).

—oo—

Obejmowanie ziemi śląskiej.

POWITALNE PISMO RZĄDU.

Warszawa. (PAT.) Prezydent rady ministrów Ponikowski przesłał na ręce wojewody Rymera następujące pismo: Szczęśliwy jestem, że w imieniu rządu polskiego mogę powitać od dawna oczekiwany powrót części G. Śląska do Macierzy. Życząc braciom naszym pozostającym w obrębie Rzeszy niemieckiej takich warunków bytowania, któreby pozwoliły im zachować wiarę, mowę i narodowość ojców, zwracam się do powracających na łono Matki Ojczyzny synów jej górnośląskich z radosnem: „witajcie!"

OBJĘCIE KOLEI NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (PAT). Przejęcie polskich kolei górnośląskich odbyło się 18. bm. o godz. 18. Nowy rozkład jazdy na linjach dyrekcji katowickiej począł obowiązywać od godz. 24. z 18 bm. na 19. bm. Od tego terminu obowiązuje ustalony w nowym rozkładzie jazdy ruch pociągów, jadących przez G. Śląsk do Katowic. Wyjątek stanowią: Pociąg pospieszny Gdańsk-Kraków, który jeszcze na razie kursować będzie tylko pomiędzy Gdańskiem a Poznaniem, tudzież pociąg pospieszny Lwów-Poznań, który na razie kursować będzie tylko między Lwowem a Katowicami.

OBJĘCIE POCZTY W KATOWICACH.

Katowice. (PAT.) Przejęcie poczty katowickiej dokonał w dniu wczorajszym delegat min. Kunze, kierownik inspektoratu poczt i telegrafów na G. Śląsku. Dyrektorem poczty w Katowicach mianowano p. Barteczka, a dyrektorem telefonów p. Izydorczyka. dotychczasowych urzędników pocztowych na G. Śląsku.

PODPISANIE UKŁADU W SPRAWIE WYMIANY AKTÓW.

Opole. (PAT.) Podpisany został w Opolu układ polsko-niemiecki w sprawie wymiany aktów. Według treści tego układu obie strony zobowiązały się pozostawić wszelkie akty na miejscu i odstąpić je razem z odnośnym urzędem drugiej stronie.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRASY.

Katowice. (PAT.) Dziś po południu odbędzie się w Sosnowicach zjazd prowincjonalny prasy polskiej.

GEN. SZEPTYCKI ODJECHAŁ NA G. ŚLĄSK.

Kraków. (PAT). Wczoraj o godz. 8.40 rano odjechał z zachodniego dworca krakowskiego generał broni Szeptycki wraz ze swym sztabem na G. Śląsk.

—oo—

NIEMCY OBEJMUJĄ PRZYZNANĄ CZĘŚĆ G. ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.) Obejmowanie przez władze niemieckie przyznanej Niemcom części G. Śląska rozpocznie się dziś rano. Dnia tego wojsko niemieckie obsadzi Kluczbork, a potem wkroczy do Głogówka. Wojska niemieckie zajmować będą tereny plebiscytowe stopniowo. Na ostatku obsadzony będzie okręg raciborski.

ORGESCH DALEJ HULA.

Katowice. (AW.) W powiatach gliwickim, opolskim, kozielskim, strzeleckim i raciborskim prześladowania Polaków nie ustają. Zanotowano mnóstwo napadów niemieckich w Gliwicach, Kędzierzynie, Sierakowicach oraz Lublinieckiem.

WYKRYCIE NOWEJ BANDY JUNKRÓW NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.) W powiecie rybnickim wykryto organizację zbrojną t. zw. „Freistaedlerów", czyli separatystów śląskich. Jednego z członków aresztowano, reszta uciekła do niemieckiej części G. Śląska. Członkowie organizacji posiadali duże zapasy karabinów i granatów ręcznych.

Z konferencji haskiej.

STANOWISKO POLSKI NA KONFERENCJI.

Haga. (PAT.) Amsterdamski „Telegraph" ogłasza wywiad z szefem polskiej delegacji drem Strassburgerem, który oświadczył m. in.: **Polska pragnie rozważania spraw ekonomicznych, wyłączając wszelkie sprawy polityczne.** Zarówno w stosunku do Rosji, jakoteż do innych krajów, w sprawie ekonomicznej odbudowy Rosji, w której Polska jest szczególnie zainteresowaną. **delegacja polska zajmie to samo stanowisko co w Genui.** Rozwiązanie sprawy rosyjskiej komplikują różnice istniejące pomiędzy rosyjskim a europejskim systemem gospodarczym. Dr. Strassburger podkreślił różnice istniejące pomiędzy polityką polską wobec Rosji opartą na porozumieniu z aljantami a polityką niemiecką.

*

FRANCJA WEŹMIE UDZIAŁ W POSIEDZENIACH KONFERENCJI.

Paryż. (PAT.) „Matin" donosi z Londynu, że Poincare, który jest zadowolony z wyniku prac wstępnych konferencji haskiej, zamierza na najbliższem posiedzeniu rady ministrów postawić wniosek o upoważnienie francuskich rzeczoznawców do brania udziału w posiedzeniach komisji w Hadze

STOSUNEK DO ROSJI JESZCZE NIE USTALONY.

Hannower. (PAT.) W stosunku do Rosji nie zostało dotychczas ustalone stanowisko na konferencji przedwstępnej. Delegacji rosyjskiej ma być doręczona nota przed rozpoczęciem głównej konferencji. Prasa niemiecka wyraża sceptyczne poglądy odnośnie do konferencji haskiej.

Poincaré w Londynie.

MANIFESTACYJNY BANKIET.

Londyn. (PAT). Havas. Bankiet na cześć Poincarego dał okazję do wspaniałej manifestacji francusko-angielskiej. W bankiecie wzięło udział z górą 500 osób ze świata dyplomatycznego, politycznego i wojskowego, zarówno angielskiego jak i państw sprzymierzonych. Lord Derby witając gości francuskich, podkreślił zasługi Poincarego, poniesione dla wspólnej sprawy.

ZAPOWIEDŹ KONFERENCJI L. GEORGE'A Z POINCARE'M.

Londyn. (PAT.) Wedle informacji Reutera odbędzie się pomiędzy L. George'm a Poincare'm krótka konferencja. Przypuszczają, że poruszona zostanie kwestja bliskiego wschodu, sprawa konferencji haskiej, oraz sprawa odszkodowań niemieckich w świetle ostatnich wypadków.

PRASA ANGIELSKA O NIEROZERWALNYCH WĘZŁACH PRZYJAŹNI FRANC.-ANGIELSKIEJ.

Leafield. (PAT). Z powodu wizyty Poincare'go w Londynie, cała prasa angielska wyraża przekonanie, że sojusz francusko-angielski jest nierozerwalny. „Times" umieściły entuzjastyczne artykuły na temat przyjaznych stosunków. łączących oba narody.

—oo—

NIEMCY ZAPŁACIĆ MAJĄ POLSCE 125 MILJ. M. NIEM. JAKO ODSZKODOWANIE ZA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Poznań. (PAT). Wicemin. Wachowiak powrócił z Genewy po ukończeniu prac komisji wyznaczonej przez Ligę Narodów na podstawie 312 art. traktatu wersalskiego do arbitrażu w sprawie ubezpieczenia społecznego. Rokowania z rządem niemieckim w tej sprawie datują się już od r. 1921. Rząd polski oddał kwestję sporną pod arbitraż Ligi narodów. Komisja wyznaczona przez Ligę narodów zadecydowała, że Niemcy **tytułem odszkodowania zabezpieczenia zapłacą Polsce 125 miljonów marek niem.** wraz z procentami od 31. grudnia 1921 r. Majątek ubezpieczeniowy, krajowy, znajdujący się w Polsce, zostaje całkowicie przyznany Polsce. **Zapłata winna nastąpić w gotówce.**

Dziennikarze włoscy we Lwowie.

W podróży po ziemiach Polski przybyli wczoraj dziennikarze włoscy do naszego miasta. Na peronie powitali gości zastępca wojewody p. Zimny, wicepr. m. dr. Stahl, prof. uniw. ks. Żyła, prezes Koła lit.-art. p. Michał Rolle. grono dziennikarzy, naczelnik stacji p. Gilek itd. W gronie gości są: poseł do parlamentu p. Massallo Ernest, reprzentant katol. partji ludowej i sekretarz komisji parl. do spraw zagran.; eks-poseł i eksksiądz radykał Romolo Murri z Resto del Carlino; p. kom. J. Piazza, red. nacz. „Trybuny" rzymskiej; p. hr. Karol Stelluti Scala z „Giornale d'Italia"; p. H. Ferrari ze Stow. dziennikarzy rzymskich; p. kom. Amicucci z „Piccolo" w Tryjeście; ks. Monti z „Osservatore Romano"; p. Peloso z agenji Stefanji; p. Jaconis z „Epoki Rzymskiej"; p. De Tuddo z agenoji Informazione; p. Fazio ze stow. dziennikarzy rzymskich; p. De Andreis; p. Ambrosetti z „Popolo Romano". p. kom. Damiani z „Gazetta Padova"; p. kom. Rocco z „Popolo Veneto".

Wycieczkę prowadzi z Włoch z ramienia poselstwa polskiego w Rzymie dr. Kociemski, z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Żdzisławski. Częścią techniczną wycieczki zajmuje się Biuro podróży „Orbis", którego przedstawicielem jest p. Tad. Micinkiewicz. Po serdecznem powitaniu gości odbyło się śniadanie w poczekalni I. klasy, poczem odjechali goście do miasta i zwiedzali muzea i miejską galerję sztuki, oprowadzani przez zastępcę archiwarjusza miej. p. Rachwała i ks. prof. Żyłę.

Po g. 2. zebrali się goście w górnych salach restauracyjnych hotelu George'a na śniadaniu, w którem wzięło udział szereg osobistości.

ŚNIADANIE.

W czasie śniadania przemówił w języku włoskim **dr. Porębowicz** w imieniu Syndykatu dziennikarzy polskich. Mowca wspomina o przeszłości i węzłach, łączących nas z narodem włoskim, a potem o wrogich zamachach na nasze istnienie. Najświeższa fala podeszła aż pod Warszawę, lecz została raz jeszcze odepchniętą. Ale na koniec najwytrwalszy straci cierpliwość, jeśli nie odwagę. Przykrzy się nam stać ustawicznie na straży Europy, kazać grać dzieciom naszym rolę bohaterów na oczach widzów wypoczętych, a nie szczędzących nam upomnień, lub dobrej rady. Zarzuca się nam, że nie dość szybko wracamy do równowagi ekonomiczne, umożliwiającej handel wszechświatowy, nawet, że zbyt długi czas poświęcamy radowaniu się odzyskaną niepodległością. Panowie, — mówił dalej dr. Porębowicz — trzeba być sprawiedliwym i ludzkim. Nie dawniej, jak dwa lata temu, w tej spokojnej sali rozbrzmiewał huk armat nieprzyjacielskich, dziś możemy już zajmować się sprawami czysto intelektualnemi. Zobaczcie panowie nasze instytucje naukowe, nasze kopalnie i fabryki, nasze targi, przeznaczone do ruchu handlowego i osądzicie. Wiedzcie, że żadna siła, żadne przelotne odchylenie polityczne, nie zdołają odmienić w nas żywiołowego przywiązania, jakie mamy dla waszej wspaniałej ojczyzny. Węzły nierozerwalne łączą dusze nasze z Italją. Na trwałość tych związków duchowych wznoszę toast. wołając: Niech żyją Włochy, niech żyje dziennikarstwo włoskie i nasi dostojni i kochani goście.

MOWY POSŁA VASALLA I B. POSŁA MURRIEGO.

Przemawiali następnie w języku francuskim wiceprezydent Stahl, prof. dr. Starzyński, dr.

Dembowski, a potem imieniem gości włoskich zabrali głos poseł sycylijski **Vasallo**, sekretarz komisji spraw zagr., członek potężnej katolickiej partji ludowej, społecznie bardzo radykalnej, konkurującej z socjalistami, nieraz z nimi współdziałającej, której lewe skrzydło pod Migliolin niedalekie jest od haseł bolszewickich — i były ksiądz, były poseł znany na świecie **Romolo Murri**, wbrew zakazowi papieża wybrany posłem, dziś radykalny dziennikarz, ongi jeden z najbardziej bojowych temperamentów w niespokojnej zawsze izbie włoskiej. I mówią tak, jak Włosi mówić umieją. Nie wstydzą się naturalnego patosu, nie wstydzą się gestów, mimiki, słowa płyną niewstrzymanym pędem — z rutyną oratorską, w takt tworzącego się toku myśli u Vasalla, z głębi mocno dobywane przez Murriego.

Mówią o swych uczuciach dla Polski, podkreślają z naciskiem konieczność pracy pokojowej. Vasallo, polityk katolicki, zwraca mocno uwagę na rolę Polski, bastjonu kultury europejskiej wobec Rosji i Ukrainy. I obaj — zwłaszcza Murri — reagują na wywody poprzednich mówców polskich, ludzi z nurtu bieżącego życia polskiego już wycofanych i dlatego ujmujących zagadnienia w sposób raczej muzealny. Mówią o Włoszech współczesnych, kraju postępu, demokracji, daleko idących reform, pracy i zaznaczają, że z Polską podobną do Włoch pod tym względem pragną współpracować i współdziałać.

Po śniadaniu wyjechali goście na plac Targów Wschodnich. Najpierw zwiedzili Panoramę racławicką, która zrobiła na nich bardzo silne wrażenie. Gościom wręczono rys hist. Racławic w języku włoskim, a nadto Romolo Murri udzielił wyjaśnień swoim rodakom. Następnie zwiedzili goście sezonową wystawę obrazów w dawnym pałacu sztuki i budynki Targów Wschodnich, przyczem dyr. Turski udzielał informacji.

Wieczorem udali się goście do teatru Wielkiego. Po pierwszym obrazie „Peer Gynta" przemówił ze sceny po polsku reżyser p. Okornicki, witając dziennikarzy włoskich. Orkiestra odegrała hymn włoski, a publiczność powstała z miejsc i owacyjnie witała gości.

OBIAD.

Po teatrze odbył się obiad urządzony przez Kasyno i Koło liter.-art. Przy stole zasiadło około 50 osób. W imieniu Kasyna i Koła przemówił prof. **Dianni** po włosku, a potem prof. Politechniki dr. **Caro** mówił po francusku. Odpowiedział najpierw

poseł Vassallo

w te mniej więcej słowa: Muszę wam panowie podziękować za serdeczne przyjęcia dla nas przygotowane. Muszę podziękować prof. Caro za jego słowa o emigracji włoskiej i urządzeniach finansowych, muszę podziękować członkom Koła za serdeczność. Zwiedzając kraj polski przekonaliśmy się, że praca tu wre i że to jest właśnie najbardziej zasadniczą cechą łączącą ludy polski i włoski. Obyśmy mogli rzeczywiście skutecznie dla przyszłości pracować. Jeszcze raz imieniem mych kolegów dziękuję panom.

Następnie przemówił po włosku dr. **Kociemski**, referent prasowy poselstwa polskiego w Rzymie, po nim b. poseł włoski

p. Murri:

Panowie, Polska nas nie zawiodła. Myśmy znaleźli tu Polskę, która pracuje, aby odrestaurować swe miejsce w Europie. Widząc to, myślałem o tem, że Mickiewicz, że Towiański chcieli Polski dla ludzkości, bo wiedzieli, że jej zmartwychwstanie będzie zemstą za wielką zbrodnię. Ja chciałbym, aby wasza historia była zrozumieniem misji chrześcijańskiej Polski. Traktaty, które Polskę rozbierały mówiły o Św. Trójcy jedynej i nierozłączalnej, tak jak na ziemi nierozłączalna jest Polska, która powstała z trzech zaborów.

W końcu przemówił wicepr. dr. **Stahl**.

Podczas obiadu orkiestra sokoła pod batutą p. Osady odegrała hymn włoski i szereg melodii polskich.

Goście przenocowali w wagonie sypialnym, a dziś rano wyjechali do Borysławia, skąd zaś powracają do swej ojczyzny. Pos. Vassallo udaje się na objazd emigracji włoskiej, zaczynając od Kanady.

—oo—

Straż nad morzem!

Pomorze, to najważniejsze dla nas kresy, jedyna nasza arterja, łącząca przemysłowe polskie centra z całym światem. Wytężmyż wszystkie wysiłki, by je zespolić z narodem, bo hjena krzyżacka nie śpi i wciąż wyciąga swe macki po dusze braci Kaszubów. Szaleje tam podziemna agitacja niemiecka ohydzająca wszystko co polskie, a przytem siejąca wokół judaszowskiemi markami. Naszym obowiązkiem przeciwdziałać temu. Dlatego więc jedźmy na polski brzeg nie dla zabawy i przyjemności, lecz z cichą intencją w duszy, by choć tym drobnym czynem Polsce się przysłużyć. Sercem otwartem powitajmy Kaszubów, starajmy się poznać ich gwarę i duszę, a szanujmy na każdym kroku ich głęboką religijność i obyczaje, siejmy prawdę o Polsce i ziarna miłości dla Niej. Lwowska młodzież kresowa, zrzeszona w Akademickiem Kole Przyjaciół Pomorza jedzie latem na Pomorze. Jedzie dla oświatowo-kulturalnej pracy z całem zrozumieniem swego obowiązku i z sercem kochającem dalekich braci naszych z nad morza. Składajcie choć małe, lecz liczne ofiary na polską oświatę na Pomorzu. Ofiarujcie nam przeczytane książki (popularne i inne) dla stworzenia bibljotek ludowych dla Kaszubów. Ofiarna młodzieży szkół średnich i Wy bohaterskie „Dzieci lwowskie" znoście nam podręczniki szkolne i książki dziecinne, choćby używane! Każdy niech ofiaruje choć kilka pocztówek z widokami Polski, by ułatwić i pogłębić agitację krajoznawczą na Pomorzu. — Ofiary przyjmuje Akad. Koło Przyjaciół Pomorza (ul. Leona Sapiehy 55, w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 7 w.), oraz Administracja naszego pisma.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Sylwiusza; gr. kat. Teodota. Jutro rz. kat. Alojzego Gonz.; gr. kat. Teodora. — Wschód słońca 3·17, zachód 7·83.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

We wtorek »Z martwe oczy«, po raz ostatni.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

We wtorek »W małym domku« (występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Nowości.

We wtorek »Ludek«.

Repertuar [illegible]

1) „Przed egzekucją", sketch w 1 odsłonie z teatru Grand [illegible]. 2) Dział koncertowy. 3) Arcywesoła farsa w 1 akcie z francuskiego »Patentowane łóżko!«

Teatr liter.-art. „[illegible]" ulica [illegible].

Od 1. czerwca: Część koncertowa »Wyratowały« operetka.

We Lwowie.

— **O pomnik dla śp. Czerkasa.** Dnia 2. lutego 1918 r. w czasie zamieszek ulicznych padł od kuli zaborczej uczeń Marjan Czerkas. Manifestacyjny pogrzeb ofiary zgromadził u trumny przedstawicieli wszystkich stanów i stronnictw politycznych, Lwowian i delegatów miast Małopolski, którzy w poległym widzieli symbol wyłamującej się z pęt przemocy narodowej świadomości, dźwigającego się z upokorzenia i klęsk patriotycznego sumienia i tej ofiarności i zapału, który ożywiał wszystkich naszych rycerzy wolności, a miał niebawem odnieść tryumf w walce o Lwów. Po chlubnym okresie zostanie tylko wspomnienie. Kierując się więc intencją utrwalenia przebrzmiałych chwil i przekazania pamięci o nich w formie, która świadczyłaby przed potomnymi, czem one były dla nas, przystępuje Komitet do budowy pomnika śp. Marjana Czerkasa, odwołując się do ofiarności publicznej. — Składki przyjmuje nasza administracja.

— **Wycieczka z Wilna.** Bawi we Lwowie wycieczka uczniów gimnazjum Zygmunta Augusta w Wilnie pod kierunkiem prof. Stanisława Jareckiego i prof. Stan. Zaciewskiego. Uczniowie zwiedzali wczoraj miasto, Panoramę Racławicką itp., następnie zwiedzą zagłębie naftowe, poczem wezmą udział w Złocie sokolim.

— **Przerażający wypadek na wycieczce szkolnej.** W ubiegły piątek w Skolszczyźnie bawiła wycieczka naukowa uczn. lwowskiego gimn. matem.-przyr. im. Kopernika pod kierownictwem 2 profesorów. W Kamionce zaskoczyła wycieczkę straszna burza z piorunami, która nawiedziła cały kraj. Kierownik wycieczki, prof. fizyki, p. dr. Zdzisław Thullie, objaśniając uczniom zjawiska atmosferyczne, skierował laskę ku górze. W tej chwili piorun ugodził go. Wszelkie sposoby ratowania, energicznie zastosowane, zawiodły. Prócz śp. Thulliego nikt nie został rażony. W zmarłym traci nauka pilnego pracownika, młodzież szczerego przyjaciela i opiekuna, nauczycielstwo najlepszego kolegę. Śp. Thullie, który osierocił wdowę i 3 nieletnich dziatek, był synem powszechnie we Lwowie znanego i cenionego prof. politechniki, radnego miejsk., wybitnego działacza obozu katolickiego. — R. i p.!

— **Z sokolej komisji kwaterunkowej.** Kwatery prywatne dla wybitnych gości sokolich po cenie 1.500 mk. za dobę, należy natychmiast zgłaszać w kancelarji Sokoła-Macierzy, przy ul. Zimorowicza w godz. od 5 do 8 wieczorem, najpóźniej do czwartku 22. czerwca br. Przydzielony gość zgłosi się na kwaterę we czwartek lub w piątek z kartą kwaterunkową komisji sokolej. Czas zajęcia pokoju 3 do 4 dni. Zapłata ma być przez gościa uiszczona z góry.

— **Z teatru.** „W małym domu" z Ordon-Sosnowską, dramat Rittnera, który się cieszył tak dużem powodzeniem, zostaje przeniesiony z dniem dzisiejszym do teatru Małego.

„Nair" „Sen Arlekina" Divertissement. Zwolenników klasycznego baletu czeka miła niespodzianka w środę w teatrze Wielkim; wieczorem tego dnia dany będzie balet egipski „Nair" w zupełnie nowej inscenizacji. Taniec z wężami wykona Kirsanowa, ponadto wraz z A. Fortunatem, Burkacką i Faliszewskim weźmie udział cały zespół baletowy. Prócz tego pójdzie „Sen Arlekina" z nowym zupełnie programem.

„Złotnik z Toledo" idzie po raz pierwszy w teatrze Wielkim we czwartek. Reżyseruje p. Okoński, dyryg. A. Stadler. Malarnie teatralne wykończyły zupełnie nowe dekoracje, urządzenie zaś sceny spoczywa w rękach p. Stahla. Główne rolę grają pp. Lipowska, Ostrowska, Lubicz, Prawdzic, Horenr, Łowczyński, Huss, Sieroszewski i inni.

— **Głuchota dyrekcji monopolu tytoniowego.** Niema chyba w Polsce bardziej głuchej dyrekcji, jak dyrekcję monopolu tytoniowego. Tyle razy już się pisało wszedzie o chaosie w całym monopolu, pomimo to centrala uparcie milczy. Dobry tytoń stał się artykułem niedostępnym dla publiczności. Tymczasem pasek tytoniowy kwitnie na wielką skalę. Nawet budki inwalidzkie sprzedają monopolowe papierosy po cenie o 1/3 większej od ceny rządowej. Również i papierosy domowe z monopolowego tytoniu można dostać wszędzie naturalnie po najbardziej słonych cenach. Centrala, która w ten sposób stara się o powiększenie dochodów państwowych i swoją niezdarnością przyczynia się do obniżenia powagi i solidarności rządowej instytucji, powinna mieć na tyle sumienia obywatelskiego, by się bez szeles u usunąć i dopuścić ludzi energicznych mających dobry słuch na zażalenia tych, od których właśnie dochód państwowy zależy.

— **Zbrodnie Puzappowców przed sądem.** Szósty dzień rozprawy zajęło przesłuchanie pierwszego świadka p. Jana Maszkowskiego, b. naczelnika Wydziału spraw aprowizacyjnych we Lwowie, który przedstawił stosunek prawny tego Wydziału do Ajencji handlowej Puzappu. Konkretnych faktów co do winy oskarżonych świadek nie podał, wielu szczegółów, związanych z działalnością tej Ajencji świadek nie pamięta.

— **Zagadkowe morderstwo.** Wczoraj przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Marji Ficek, zarobnicy, 31 lat liczącej, oskarżonej o zamordowanie w nocy na 28. czerwca 1921 na Persenkówce, pod Lwowem Teodozji Bukała i przeciw jej kochankowi Kazimierzowi Mazurkiewiczowi, b. żandarmowi polowemu, który miał ją do tej zbrodni namówić. W śledztwie policyjnem i sądowem Ficekowa przyznała się do tego, że zamordowała Bukałową za namową Mazurkiewicza, a przy pomocy jakiegoś Janickiego, nasłanego przez Mazurkiewicza. Bukałowę zamordowano w bestjalski sposób przez podstępne wywabienie jej z domu. Na rozprawie Ficekowa odwołała poprzednie zeznania, twierdząc, że jakaś Lozińska namówiła ją, wymusiwszy na niej przysięgę na zdrowie kilkuletniej córki, aby całą winę wzięła na siebie, obiecując jej za to pomoc w obronie i w więzieniu, przedstawiając jej, że jako nerwowo chora nie dostanie wielkiej kary. Osk. Mazurkiewicz wypiera się stanowczo winy, twierdząc, że twierdzenie jego kochanki osk. Ficekowej jest zmyślone, a motywem tego jest zemsta.

Dziś zapaść ma wyrok.

— **Widmo nowego strajku.** W ostatnich dniach urzędnicy i robotnicy spedycyjni zażądali podwyżki około 100%. Pracodawcy postanowili przeprowadzić w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Schleichera pertraktacje z pracownikami i ugodowo załatwić spór.

— **Pożar w fabryce czekolady.** W niedzielę popoł. zapalił się sufit w fabryce czekolady Ruckera i Höfflingera przy ul. Asnyka l. 9. Straż pożarna ogień ugasiła pod 2-godz. akcji. Szkoda wynosi 3 miljony mk.

— **Samobójstwo.** W mieszkaniu przy ul. Rapaporta l. 7. napił się kwasu solnego w zamiarze samobójczym wywiadowca przy oddziale politycznym policji lwowskiej N. Gawałkiewicz. Przewieziony do szpitala, zmarł po kilku godzinach. Jako przyczynę samobójstwa podają niechęć zmarłego do obecnych stosunków służbowych. Z roli wywiadowcy cywilnego przejść miał Gawałkiewicz do służby policyjnej w charakterze posterunkowego. Na tem tle zresztą toczy się spór w ekspozyturze śledczej między pozostałymi inspektorami rejonowymi a insp. Wiczyńskim.

— **Z braku środków do życia** usiłowała otruć się Leon. Cz., zam. przy ul. Kr. Leszczyńskiego l. 28. Pomocy udzielił lekarz Pogotowia ratunk. dr. Celewicz.

— **Krwawa niedziela.** Za rogatką Zieloną przebito kilkakrotnie nożem Franc. Lorenza, kowala. Za dwie godziny wykryła policja nożowca w osobie dorożkarza Aleks. Dąbrowieckiego w mieszkaniu przy ul. Hausnera l. 14. Lorenza odwieziono do szpitala. — Na tle zbytniej przyjaźni do cudzej żony i jej kanapy rozegrała się straszna walka w mieszkaniu zdradzonego męża Jana Płatyny przy ul. Na Błonie l. 50. Poszkodowanym i pokonanym w końcu został przyłapany w nieeleganckiej pozie Zygm. Racia, buchalter 6 Baonu samochodów. Rozbitą przez męża głowę adoratora opatrzył lekarz Pog. ratunk. — Nieznani bandyci poranili ciężko za rogatką Gródecką Adama Marcha. Rany kłute na twarzy i piersi opatrzyło Pog. ratunk. — U zbiegu ulic Gródeckiej i Janowskiej dostał się pod koła przejeżdżającej dorożki Izrael Schwerzbart (l. 10). Rany na nogach zaopatrzył dr. Pelz. Nazwisko dorożkarza, ani numer wehikułu, nieznane.

— **Zaginiona.** Z mieszkania notarjusza Józefa Krokowskiego przy ul. Zielonej l. 36 wydaliła się przed kilku dniami córka Zofja, lat 10 i dotychczas nie wróciła.

Z całej Polski.

— **Ku uczczeniu Bolesława Prusa.** Dziesięć lat minęło kiedy zmarł Bolesław Prus (Głowacki) Ideały, które krzewił Bolesław Prus pozostały w sercach wielu. A ideały te były i są tak wzniosłe, tak piękne i tak nieodzowne w naszem — dziś niezależnem życiu narodowem, że krzewić i wpajać je trzeba jak najszerzej. Wszak głoszone przez Niego zasady to: obowiązkowość, solidarność, przedsiębiorczość i praca. Praca dla swego kraju, narodu, nakoniec dla ludzkości.

Potrzeba głoszenia i pielęgnowania tych zasad staje się dziś dla nas niezbędną. Zadanie to podjęła grupa zwolenników zasad głoszonych przez Bolesława Prusa, przystępując do organizowania Tow. Imienia Jego. Bliższych informacji udziela komitet organizacyjny (Warszawa, Szkolna 10.).

— **Egzamin dojrzałości w Kamionce Strumiłowej** odbył się w dniach 12—14 czerwca br. pod przewodnictwem wizytatora okręgowego Stanisława Pająka. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Babuchowski Marjan, Kobylański Mieczysław, Markstein Karol, Organista Bazyli, Pollak Dawid, Poznański Alfred (z odzn.), Półtorak Piotr, Rękas Karol, Trojan Stanisław, Zarzycki Jan, Zawałkiewicz Witold, Kołodziejska Marja (pryw. z odz.) Świątkiewiczówna Olga (pryw. z odzn.), — Trzech uczniów publicznych repróbowano na pół roku. Jednego eksternisty nie dopuszczono do ustnego egzaminu.

— **Obozy wakacyjne Y. M. C. A. dla młodzieży.** Wzorowy obóz wakacyjny dla młodzieży od lat 12 do 18 na czas od 1. lipca do 1. września urządza kierownictwo Y. M. C. A. w pięknej lesistej miejscowości nad Bugiem w okolicy Włodawy. Obóz zaopatrzony będzie obficie w przyrządy sportowe i gimnastyczne. Specjalni instruktorzy czuwać będą nad tem, aby młodzież najprzyjemniej i z największem pożytkiem dla zdrowia spędziła wakacje. Program obejmować będzie ćwiczenia cielesne, zabawy ruchowe, towarzyskie, wycieczki, pogadanki i odczyty. Uczestnicy obozu mają zapewnioną troskliwą opiekę lekarską. Obóz obliczony jest na 200 osób. Opłata wyniesie około 30.000 marek miesięcznie. Bliższych informacji udziela dyrektor obozu, p. Fred Messing, Al. Ujazdowskie 22. Warszawa.

— **Usiłowane morderstwo.** W Sorokach, pow. Tarnopol, rozegrał się krwawy akt sporu pieniężnego między Nykolą Wasylykiem a żoną jego Parańką. Onegdaj, po większej, niż zazwyczaj bójce, chwycił Nykola siekierę i rozpłatał nią głowę żony. Następnie podpalił chatę i uciekł w kierunku Zbrucza. Sąsiedzi uratowali częściowo resztki dobytku i wydobyli z płomieni żyjącą jeszcze Parańkę.

— **Wykolejenie pociągu towarowego.** Na przestrzeni Sapieżanka-Kłodno-Żółtańce wykoleił się onegdaj o godz. 23 min. 20 pociąg towarowy. Z szyn spadło 14 wagonów ładownych. Straty w ludziach ani w materjale nie było. Przyczyną wykolejenia — rozmokły wskutek deszczu nasyp.

— **Podpalenie i samobójstwo.** W Hujczu, pow. Rawa Ruska podpalił Semko Melnyk (l. 67) chatę, w której mieszkał wspólnie z córką i zięciem Hajduczkiem. Wybiegłszy z płonącej chaty, wskoczył do studni i utopił się.

Ze świata.

— **Międzynarodowe wystawy.** Wczoraj otwarto w Londynie międzynarodową wystawę koni. — Król dokonał w Brukseli aktu otwarcia międzynarodowej wystawy prac z zakresu inżynierji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt „O Penezewie Słowejkowie i młodej Bułgarji"** wygłosi p. Dora Gabe-Penewa dziś w sali ratuszowej o g. 8. w. staraniem Zaw. Związku literatów. P. Penewa tłumaczyła wiele dzieł polskich na język bułgarski. Obecnie urządziła odczyty w Krakowie i Warszawie. Bilety po 300, 200 i 100 mk. wcześnie do nabycia w składzie nut Połonieckiego, wieczorem przy kasie.

— **Oddział lwowski Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika** urządza wycieczkę przyrodniczą do Krzemieńca 28 i 29 bm. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela prof. Fuliński w Zakładzie zoologicznym Politechniki, ul. Nabielaka l. 22 codziennie od 12—1. Listę uczestników zamyka się 24. bm.

— **Towarzystwo lekarzy weter.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we środę, dnia 21 czerwca w sali wykładowej Nr. V. Akademji medycyny weterynar. o godz. 6.30 wiecz. Wykład lek. wet. B. Weigla: „Gruda zgorzelinowa".

— **„Towarzystwo Szkoły Ludowej"** przypomina ponownie, że termin zamknięcia wypożyczalni książek upływa z dniem 30. bm. i uprasza usilnie P. T. abonentów o bezwarunkowy zwrot wypożyczonych książek przed tym terminem.

† Henryk Hapka.

W dniu wczorajszym, w godzinach południowych, obiegła miasto żałobna wieść, że ceniony dla swej prawości charakteru i zalet towarzyskich w szerokich kołach Lwowa, porucznik W. P. Henryk Hapka, wystrzałem z rewolweru przeciął pasmo dni swego życia. Śp. por. Hapka, urodzony w r. 1881, w Małopolsce wsch., od lat najmłodszych, aż do dnia swego tragicznego zgonu nie rozstawał się ze Lwowem, który jak nieraz mówił, kochał jak miasto rodzinne.

Burza dziejowa w r. 1914 porwany opuszcza go jako żołnierz austrjacki, aby znów po latach tułaczki, po znojach i trudach wojennych, ciężko dwukrotnie ranny pod Kraśnikiem, powrócić do polskiego już Lwowa, którego śp. Zmarły broni w r. 1918, stając do szeregu, jako jeden z tych, co „nie chcieli rzucać ziemi — skąd ich ród".

W roku następnym zostaje mianowany porucznikiem wojska polskiego, tego wojska, o którem wielokrotnie marzył w latach niewoli. Rzuca więc posadę cywilną, którą przed r. 1914 piastował i wnosi podanie o stabilizację. Niedawno ją otrzymał i, chociaż według opinji przełożonych i kolegów z najlepszą wolą pełni tę służbę, której się poświęcił, chociaż — jest to — według słów bezpośredniego jego szefa — „człowiek jak łza czysty", zdrowie nadwątlone, rozstrojone do ostatnich granic nerwy nie pozwalają mu cieszyć się długo mundurem, który tak ukochał! Nad zbroczonemi krwią zwłokami denata stoi w tej chwili drużyna liczna kolegów i przyjaciół, żegnając z żalem serdecznym cichego pracownika, pełnego zapału obrońcę grodu kresowego, szlachetnego i wypróbowanego przyjaciela, którego duch uleciał w zaświaty. Ziemia, którą szczerze, całą duszą ukochał, której w dniach grozy i walki w pamiętnym roku 1918 bronił — niechaj mu lekką będzie, a słów tych kilka niech jako barwne kwiaty na cichą upadną mogiłę, gdzie śnić już będzie odtąd bez bólu i cierpień o wolnej Polsce.

L. Ż.

KOMUNIKATY.

— **Kolonje wakacyjne T. O. M. T. O. M.** przyjmie na kolonję leczniczą w Gdyni z województwa lwowskiego na sierpień br. (analogicznie z województw stanisławowskiego i tarnopolskiego) po 3 dziewczynki i po 2 chłopców. Opłata tak samo jak inne lecznicze kolonje T. O. M. Dodatkowe podania najpóźniej do 25. czerwca włącznie wnosić do Biura gł. T. O. M., ul. Koralnicka l. 6. I. p. wzgl. do biur filjalnych w Tarnopolu i Stanisławowie. Prezes **Czerwiński** mp.

Wiadomości telegraficzne.

Odpowiedź bułgarska na notę rumuńsko-grecko-jugosłowiańską. Rząd bułgarski stwierdził raz jeszcze szczere pragnienie współżycia w spokoju i zgodzie z wszystkimi państwami a zwłaszcza uważając za wskazane podkreślić, że zupełne rozbrojenie, do jakiego zobowiązano Bułgarję odbiera jej możność skutecznej walki z bandami. (PAT.)

Czescy socjal-dem. wezmą udział w rządzie. Praga. Odbył się tu kongres partyjny czeskich soc dem., na którym soc.-dem. postanowiła nie uchylać się w przyszłości od udziału w rządzie, tudzież dążyć do rychłego załatwienia sprawy rozdziału kościoła od państwa i sprawy ubezpieczenia społecznego. (PAT.)

Burze polityczne na dal. Wschodzie. Pekin. Donoszą o upadku rządu południowo-wschodniego. Wojska południowo-wschodnie zostały rozbite, prezydent rządu Sung-Lian-Tson zbiegł. Generał Tsheng-Tshing-Ming zdobył miasto Kanton.

Na wspólnem zebraniu obywateli trzech mandżurskich prowincji ustanowiono nowy rząd autonomiczny dla Mandżurji. Mandżurja zostanie częścią integralną Chin. Każda prowincja otrzymuje dla siebie autonomiczny rząd. Naczelnym wodzem wojsk mandżurskich jest Tshang-Tso-Lin. (PAT.)

Kolorowe międzynarodówki przeciw sobie. Londyn. Reuter. Hendersohn, otwierając dziś konferencję drugiej międzynarodówki, oświadczył, że jedność klasy robotniczej całego świata zagrożona jest przez czerwoną międzynarodówkę. Przeciwieństwo między robotnikami angielskimi a komunistami rosyjskimi jest przeciwieństwem między demokracją a dyktaturą. Konferencja przyjęła rezolucję protestującą przeciw szykanom rządu sowieckiego wobec soc. rewolucjonistów. (PAT.)

*

Miljarderzy amerykańscy. Wedle oficjalnej statystyki w Stanach Zjednoczonych jest obecnie 34 osób mających dochody ponad 1 miljon dolarów, podczas gdy w roku zeszłym z takim dochodem było 65, a w r. 1916 206 osób. Natomiast 6'5 miljona osób (w r. zeszłym 4'75 miljona) ma dochodu od 500.000 do miljona dolarów. (PAT.).

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 19 czerwca

O PODSTAWY DLA TARGÓW WSCHODNICH.

Dalszy rozwój „Targów Wschodnich" wymaga niezbędnie pomocy całego społeczeństwa, że ani środki prywatne spółki „Targów Wsch." ani też środki finansowe jakimi dysponuje m. Lwów; nie wystarczą do utrzymania na odpowiednim poziomie placówki posiadającej tak niezmiernie wielkie znaczenie dla całego państwa. Dotychczasowa subwencja rządowa była znikomą i nie pozostawała w żadnym stosunku do ważności zadań i świadczeń społeczeństwa.

W tej myśli na zebr. obywatelskiem d. 18. bm. postawił rezolucje inż. Sulimirski: „Komitet obywatelski zwraca się do prezydjum miasta Lwowa z prośbą o wysłanie do rządu memorjału o ważności „Targów Wschodnich" z żądaniem finansowego i moralnego ich poparcia — wzywa ministerstwo kolei o rozszerzenie linji kolejowej i połączenie Lwowa ze wschodem — zwraca się do wszystkich związków i stowarzyszeń handlowo-przemysłowych z prośbą o wysłanie do rządu odpowiednich memorjałów o ważności „Targów Wschodnich" i finansowe ich poparcie".

—o—

\+ **Podwyższenie kapitału Deutsche Bank.** (v) Deutsche Bank w Berlinie podniósł swój kapitał zakładowy z 400 na 800 miljonów marek. Czwarta część nowych akcji pozostawiona jest do dyspozycji dawnych akcjonarjuszy po kursie 350 proc., resztę zaś obejmuje Deutsche Petroleum Gesellschaft.

\+ **Kokurencja angielsko-niemiecka.** (v) Wedle „Manchester Guardian" w obecnej chwili przemysł bawełniany angielski jest w stanie konkurować z Niemcami, gdzie wzrastająca wciąż drożyzna przewyższyła światowe ceny rynkowe. To też podobno szereg firm angielskich rozpoczęło już akcję, mającą na celu konkurencję na wewnętrznych rynkach niemieckich.

\+ **Rezultaty handlu z Rosją.** (v.) Opinja europejska przekonuje się coraz więcej o niemożności jakiegoś normalnego handlu z bolszewikami. Raporty agentów i sprawozdania z dotychczasowej działalności przynoszą coraz nowe rozczarowania. W ostatnich dniach londyńskie „Daily Mail" podało nowe rewelacje o bezowocności zabiegów niemieckich, mających na celu nawiązanie stosunków handlowych z sowietami. Jedyną realną zdobycz odnieśli Amerykanie, otrzymawszy koncesję na eksploatację azbestu. Faktycznie jednak azbestem zajmują się minimalnie, a wykorzystują tylko sytuację, by móc wprowadzać różnego rodzaju towar do Rosji. Inne natomiast koncesje nie posiadają żadnej wartości. Wprawdzie rosyjsko-niemieckie Towarzystwo metalowe otrzymało monopol na zakup exportowanych z Rosji metali, lecz równocześnie moskiewski sowiet ekonomiczny wzbronił zupełnie eksportu tego materjału.

Okazuje się, że Krassin i inni agenci bolszewiccy w Europie, działają wprawdzie w imieniu komisji dla handlu zagranicznego, lecz ostatecznie wszystko zależy od wszechmogącego Sowietu ekonomicznego w Moskwie, który anuluje w różny sposób niewygodne dla siebie. z jakiegokolwiek powodu, układy.

\+ **Import nafty do Francji.** (v). Jak wielkie znaczenie dla polskiego przemysłu naftowego może mieć rynek francuski, świadczą najlepiej cyfry statystyczne. W r. 1921 wwieziono do Francji 170 tysięcy ton nafty surowej i 644 tys. ton rafinowanej, łącznej wartości 750 miljonów franków. W porównaniu z rokiem poprzednim, w którym przywieziono ok. 1,200.000 ton wartości półtora miljarda, import się zmniejszył; pochodzi to jednak stąd, że rząd francuski posiadał ogromne zapasy nafty z czasów wojny i oddał w połowie z. r. do sprzedaży wewnętrznej. Po wyczerpaniu jednak tych zapasów przywóz znowu stale się zwiększa. Prawie 80 proc. całego importu pochodziło ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie, po wejściu w życie umowy polsko-francuskiej, nafta polska odegra niewątpliwie bardzo znaczną rolę w pokryciu zapotrzebowania rynku francuskiego.

\+ **Giełda pieniężna.** W akcjach przemysłowych wielkie obroty. Ojkosy zyskały 300 punktów — zaczęły 7800, skończyły 7925, Chodorów 4000, przejściowo 3950 i 3975.

Transakcje w Polskiej Nafcie. Polsocie, Pezecie bez zmian.. W akcjach bankowych trans. Banku Hip. po kursie 800.

Waluty nieco silniejsze z wyjątkiem Berlina. Wiedeń i Praga znacznie wyższe. Wiedeń doszedł do 34; Praga do 85.20. Tendencja dla walut zwyżkowa, dla akcji przemysłowych chwiejno-zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

\+ **Giełda zbożowa.** Wielki popyt na zboże twarde i owies przy bardzo słabej podaży. Żytnia mąka bardzo poszukiwana. Transakcje w fasoli, kaszy hreczannej i jęczmiennej. — Tendencja zwyżkowa, usposobienie rezerwowane. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie sie we środe dnia 21. bm. o godz. 5 popoł.

\+ **Warszawska sytuacja giełdowa.** (Tel. wł.) (G.) Usposobienie mocne dla dewiz utrzymuje się w dalszym ciągu. Korony austrjackie również kształtowały się nieco wyżej. Akcje mocniej. Papiery publiczne w obrotach ograniczonych przy tendencji niezmienionej. Miljonówka 1475—1490.

\+ **Otwarcie Targów węgierskich.** Regent Horthy w obecności przedstawicieli ciała dyplomatycznego w Budapeszcie dokonał otwarcia miejscowych Targów.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	19 czerwca	B) Akc. przem.	19 czerwca
Akc. Związk.	700	Galicja	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	T 1800
Handl Pozn.	2500	Górka	6000
Hipot. akc.	T 800	Ofkos	T 7950
Hipot. zemel.	420	Parowozy	T 1300
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	325	Pezet	T 925
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	750
		Pol. Nafta	T 1800
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	600
		Rakszawa	8725
Brow. Lwow.	15000	Siersza el.	1250
Chodorów	T 4025	Gór. Siersza	6000
Karpalit	T 1825	Tepege	5000
Ćmielów	4650	Zieleniewski	5000
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 136	Lwów — dnia 19 czerwca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 19 czerwca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 19. czerwca (Dewizy)	Zurych dnia 19 VI. (Dewizy)	Berlin dnia 30 V. (Dewizy)	Wiedeń dnia 19 VI (Dewizy)
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.12—0.13	7.15	316
1 funt ang.	18600—19100	18800—19300	19355—19525	23.34	1396.75	60975
100 frs franc.	36500—38500	37200—39200	38200—38600	45.30	2828.55	118450
100 fr szwaj.	76000—82000	76500—82500	82800—83600	100·—	6982.50	219875
100 frc belg.	33500—35500	33500—35500	35000—36100	44 00	2593.25	113950
100 K czesk.	8200—8600	8200—8600	8300—8500	10.10	590.75	26990
100 K węg.	400—500	450—500	—	.59	36.65	1497
100 K austr.	30—35	31—36	30·00—32·00	—.03	3,34	100.—
100 M niem.	1325—1375	1325—1400	1315—1365	1.89	100.—	4175
1 Dolar am.	4250—4330	4250—4330	4345—4385	5.28	314.15	13744
100 Lir wł.	20500—22000	20500—22000	2210—2210	25.26	1602.00	67170
100 Lei rum.	2600—2800	2650—2850	—.—	—.00	204.00	8994
100 guld. hol.	125000—135000	155000—165000	—.—	204.50	12140.20	531750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	92.00	5712.25	335400
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	115.00	6668.55	297375
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	136.00	8085.10	357350

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzed ie. ostatnio notowane.

Komunikaty.

Kolonja lecznicza w Rabce. Ostatnio udało się Polskiemu Towarzystwu „Dzieci na wieś" wynająć w Rabce lokal pod kolonję. Na lipiec wyjeżdżają dziewczęta, na sierpień chłopcy. Zgłoszenia przyjmuje biuro Towarzystwa przy ul. Pańskiej 11 II. p. codziennie między 12 a 1-szą. Opłata 35.000 Mp. od dziecka, z czego 10.000 Mk. idzie na wynajem lokalu. Badanie lekarskie dzieci, których rodzice wnieśli opłatę, odbędzie się w sobotę dnia 24. b. m. w szkole męskiej im. A. Mickiewicza ul Rutowskiego 15. o godzinie 5-tej popołudniu.

ZAPISKI.

Przemysł i handel. Treść zeszytu 23: O bojkocie gospodarczym Polski przez Niemcy. — W. Fabierkiewicz. W sprawie organizacji robót portowych oraz budownictwa portów. — Inż. P. Bomas. Kronika krajowa: Z Min. Przem. i Han. — Kronika węglowa — Kronika naftowa — Kronika hu nicza. — Kronika rolnicza — Z krajowych rynków towarowych — Różne: m. in. Akcja Rządu w kierunku zaopatrzenia fabryk metalowych w maszyny pomocnicze i w surowce. — J. Chełmiński — Kronika zagraniczna: Francja — Anglja — Stany Zjedn A P. — Niemcy — Rosja — Reglamentacja handlu zewn. w państwach zagranicznych — Z rynków zagranicznych. — Dział informacyjny: Przegląd ustaw i rozp.: Opłaty stemplowe — J. Smogorzewski. — Nowe spółki akcyjne — Powiększenie kapitałów w spółkach akcyjnych — Statystyka — Giełdy — Banki emisyjne — Przegląd prasy.

KRONIKA SPORTOWA.

Wisła—Jutrzenka. Kraków, (PAT.) Dziś odbyły się zawody w piłce nożnej między klubami: „Wisłą" a „Jutrzenką" o mistrzowstwo klasy A, z wynikiem 3 : 0 (1 : 0).

Match Makkabi-Lublinianka dał w Lublinie wynik 5 : 0 na korzyść Makkabi.

Zawody piłki nożnej w Bielsku dały wynik 6 : 0 na korzyść Cracovi przeciw „Sturm" Bielsk. Zawody między D. B. S. V. a Makkabi dały wynik 2 : 0 na korzyść D. B. S. V.

OGŁOSZENIA.

Kto chce WINA KRAJOWE, bez żadnych domieszek, polecone przez powagi lekarskie, niczem nie ustępujące winom gronowym **niech żąda** 1872

JABŁOWIN

W gatunkach: WINO WYTRAWNE, WINO CHATEAU D'OR, WINO VERMOUTH, WINO DESEROWE z pierwszej wytwórni win owocowych **we Lwowie, ulica Bogusławskiego 9—II. Telefon 6.** Nie szumna etykieta, lecz zawartość flaszki świadczy **o dobroci wina. Jedna próba wystarczy.**

Nauka i wychowanie.

Kurs kwalifikacyjny szkół powszechnych od 20. lipca. Stankiewiczowa, Zacharjewicza 3. 1605

Kurs manicure otwieram. Następnie dobre posady. Kosmos od 6-7. 1849

Były kapitan marynarki obecnie w bardzo przykrych warunkach władający doskonale jęz. francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim poszukuje lekcje za utrzymanie i zwrot kosztów podróży. Adres: V. Umlauft, Lwów, ul. Bilińskich 9., zakład miejski. 1881

Francuskiego, włoskiego udzielam niedrogo. „Sumienny" administracja Kurjera. 1862

Posady i prace.

Doktor praw, katolik, zdemobilizowany oficer szuka posady koncypienta adwokackiego we Lwowie. Zgłoszenia »Koncypient« do administracji. 1870

Rutynowana sklepowa szuka odpowiedniej posady do ekspedycji lub kasy. Ewentualnie przyjmę zarząd domu. Rynek 37, III. piętro. Wp. Papużyński, dla „M.". 1875

Różne.

Od bieżko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Korzystne wakacje dla pp. z inteligencji na wsi i w mieście. Na żądanie pp. nauczycielek wznawiają się z dniem 1. lipca Kursa kroju i modniarstwa, prowadzone przez wybitne siły fachowe. Ceny nizkie. Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka kursów M. Kozłowska Akademicka 22. I. p. 1811

„Gazeta Krawiecka" zawiera naukę kroju, opisy mód, cenniki ustawy o uczniach, patentach i wszelkie wiadomości fachowe, prenumerata półrocznie 600 Mp. Redakcja Kraków Mikołajska 13. 1853

W najkrótszym czasie podrabiam pończochy. Pracownia swetrów, bielizny „Kalos", Kopernika 12, parter. 1863

Zgubioną dnia 2. czerwca 1922, kartę identyczności, legit. akademicką, kartę demobil. wydaną przez P. K. U. Lwów na imię Czesława Ignatowicza, unieważnia się. 1869

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam srebrny zegarek i binokle, tanio. Szeptyckich 6, I. p. na lewo.

Tokarnie, Strugarki, Wiertarki, Heblarki, Piły taśmowe, Cyrkularki, Wielokrążki, Windy, Transmisje, Pasy poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1267

Kupuję sztychy, porcelanę i wszelkie antyki, płacę najlepiej. Jaroszewski, Romanowicza 9. 1825

W Poznaniu i prowincji mamy wiele kamienic z wolnemi zaraz mieszkaniami, gospodarstw rolnych, młynów tartaków, fabryk. Ceny bardzo niskie, od 4 miljonów. Kasa Pomoc Poznań, Długa 14. 674

Folwark 60-cio morgowy młyn amerykan, willa zabudowania gospodarcze blachą kryte 10 minut od Lwowa zamienię za większy. Dreher, Janowska l. 128. 1840

Toczydła bruski, osełki ny sprzeda „Lwowska spółka kamieniarzy" Kościelna 8. Lwów. 1850

Fortepian Bösendorfera, pianino, fisharmonium znakomite, sprzedam. Pańska 21, Hanak. 1859

DRUTY

do wiązania

siana i słomy

kolczasty drut w oryginalnem fabrycznem opakowaniu **wagonowo i na pudy** po cenach nizkich sprzedaję. Posiadam również na składzie, **gwoździe, druty, widły, szpadle, śruby, blachę, kubły** po cenach konkurencyjnych. 1876

M. RACKIE Warszawa Bagno Nr. 3. w podwórzu

(Grzybów Nr. 1)

Telefony, 231-93 i 214-96.

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5/IX—15/IX. 1922 roku.

Termin zgłoszeń dla wystawców upływa 30 czerwca 1922 r.

Zgłoszenia przyjmują:

Biuro „Targów Wschodnich" we Lwowie.

ZASTĘPSTWA:

Biuro podróży „Orbis" wszystkie oddz.

w Warszawie: Polski Zw. Hand.-Przem., Szpitalna 1 m. 8. — „Waw", Złota 5., — Stow. Kup. Polskich, Szkolna 10., — „Komispol" Krak.-Przedm. 16/18.

w Krakowie: Przemysł ludowy Pl. św. Ducha. „Praca", Karmelicka 16.

w Łodzi: Bracia Szczecińscy, Przejazd 15.

w Sosnowcu: Red. Maciejowski Józef, Kołłątaja 3. — Biuro Ubez. Kasztalski J., Prosta 10.

w Wilnie: „Komispol" Jagiellońska 8. — Wileńskie T-wo, Wileńska 24.

w Poznaniu: „Reklama Polska", Marcinkowskiego 6. — Związek Kupców.

w Bielsku: Inż. Silliger wł. firmy Papyrus Strzelnicza 25. —Adolf Brüll i Synowie.

w Gdańsku: R. Francke Red. Hundegasse 28. — Bałtyk Dom Handl. Altsgraben 96-97. — Nordisch. Transport Gez. nebst, Stadtgraben 8.

w Bydgoszczy: „Reklama Polska", Gdańska 164. — „Zw. Tow. Kup. Dr. Winiarski Zduny 48.

w Białymstoku: „Dohan" św. Rocha 8.

w Lublinie: Stow. Kupców Polskich Powiatowa 1.

w Częstochowie: „Komispol".

w Katowicach: Kleczyński Jan Hotel Monopol.

w Równem: „Wawel" Szosowa 68. 273

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Wołynia

w Łucku

ogłasza konkurs

na posady: 1) Głównego Referenta dla spraw techniczno-materjałowych

2) Inspektora Okręg. Dyrekcji odbudowy

3) Dwóch Referentów: a) technicznego, b) dla spraw drzewnych.

Wymagane:

1) Wyższe studja techniczne (dyplom inżyniera budowy lub architekta).

2) Praktyka budowlana.

Warunki:

Miejsce zamieszkania w Łucku (Ziemia Wołyńska) uposażenie: 1. dla Gł. Referenta i Inspektora według VI. stopnia służbowego urzędników państwowych z dodatkiem kresowym i nadto 30% dodatku od poborów. 2) dla referentów: według stopnia służbowego VII. z dodatkiem kresowym, nadto referent dla spraw drzewnych pobierać będzie 30% dodatek od poborów.

Zgłoszenia z odpisami świadectw z ukończonych studjów i praktyki nadsyłać pod adresem: Łuck, Katedralna 3, Okręgowa Dyrekcja Odbudowy Wołynia. 1879

I) Poszukuje się trzech referentów

z wykształceniem akademicko-fachowem i z praktyką rolniczą do Wydziału Dóbr Państwowych. Wyznaczone są pobory VII. VI. i V. kategorji urzędników państw.

2) Kilku praktykantów na urzędników średn.

z poborami XI.—VIII. kat. urzędników państw. z ukończonem wykształceniem gimnazjalnem.

W podaniu należy załączyć:

1) własnoręcznie napisany życiorys;

2) wiarygodne dowody (metryka i tp.) dla stwierdzenia dat, narodowości, wyznania, stanu, wieku;

3) wykazanie się z stosunku do służby wojskowej;

4) świadectwo obywatelstwa;

5) oryginalne wzgl. uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych, świadectwo fachowego uzdolnienia, odbytej praktyki, świadectwo moralności;

6) wykaz osób, które mogą służyć referencjami;

7) świadectwo zdrowia.

Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu.

1880

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

Otrzymawszy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk kołder i kap, a chcąc dać możność wszystkim zapoznania się z wyrobami takowych postanowiliśmy sprzedawać detalicznie po cenach hurtowych **KOŁDRY** tak zwane koce pluszowe o podkładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, dadzą kołdry te latem pełne zadowolenie na wycieczkach i letniskach, zimą zaś niezrównane są do przykrycia się. Z powodu swych deseni i kolorów służą ozdobą w sypialni. **Cena za sztukę wynosi mkp. 12,000 za parę 23,000.** Takie same, lecz ciemne oraz bez deseni kosztują mkp. 6600 i 8,000 za sztukę. Posiadamy również PIKOWE KAPY na łóżka w ślicznych kolorach i deseniach po mkp. 6000 za sztukę, para mkp. 11,500.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się mkp. 800 niezależnie od ilości sztuk. Zamiejscowym klientom wysyła się pocztą bez zadatku, za pobraniem płaci się przy odbiorze zamówienia.

Adresować do WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ w Warszawie, ulica Jasna nr. 18—20. 1873

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński